

Ustawa antyterrorystyczna, uchwalona 10 czerwca 2016 r., działa już od czterech lat. Już w momencie powstawania spotkała się z szeroką krytyką wielu ekspertów, którzy ostrzegali m.in. przed niebezpieczeństwem nadużyć i niekontrolowanej inwigilacji. Zdaniem ekspertów zastrzeżenia sprzed lat pozostają nadal aktualne.

Rok 2016 przyniósł Europie i światu szereg tragicznych zamachów terrorystycznych, których sprawcami byli m.in. zamachowcy związani z tzw. Państwem Islamskim (Daesh). Media szeroko relacjonowały m.in. marcowe zamachy w Brukseli (na lotnisku w Zaventem oraz przy stacji metra Maelbeek/Maalbeek), w których zginęło ponad 30 osób. W kwietniu 2016 roku polskie MSWiA, kierowane wówczas przez Mariusza Błaszczaka, opublikowało projekt ustawy o działaniach antyterrorystycznych, który – po przejściu ścieżki legislacyjnej - ostatecznie został przegłosowany w sejmie 10 czerwca 2016 r. (**ustawa weszła w życie 2 lipca 2016 r** .).

Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych już na etapie prac nad projektem spotkała się z masową krytyką zarówno opozycji, Rzecznika Praw Obywatelskich, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO), jak i organizacji pozarządowych: Fundacji Panoptykon oraz Fundacji ePaństwo.



[Kliknij tutaj-czytaj więcej](#)